



ŁOWIECTWO I JEGO ZMIENIAJĄCA SIĘ ROLA NA ZIEMIACH POLSKICH DO XIX WIEKU OCZAMI LEŚNIKA ALEKSANDRA POŁUJAŃSKIEGO

Aleksandra Matulewska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

WSTĘP

Łowiectwo na przestrzeni dziejów przeszło szereg zmian, zarówno ewolucyjnych jak i rewolucyjnych. Niestety, o łowiectwie na ziemiach polskich w okresie przedpiśmiennym nie wiadomo zbyt wiele. Jedynie wykopaliska archeologiczne i kroniki dostarczają nam szczątkowych informacji na jego temat¹. Nieco więcej wiemy o łowiectwie z okresu Piastów i Jagiellonów². Wiek XVIII, XIX i XX to okres istotnych zmian w sposobie postrzegania łowiectwa. Celem pracy jest spojrzenie na łowiectwo oczami XIX-wiecznego leśnika, który bazując na wiedzy i doświadczeniu, ocenia je w ujęciu historycznym. Materiał badawczy obejmował pierwszy tom pracy Aleksandra Połujańskiego (1854) pod

1 Por. J. PIĄTKOWSKA-MAŁECKA, 2013, *Łowiectwo ssaków na ziemiach polskich od neolitu do okresu wędrówek ludów*, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

2 A. SAMSONOWICZ, 2011, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków.

tytułem „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym” oraz publikacje o tematyce łowieckiej publikowane od XVI w. do połowy XIX w. Tom pierwszy pracy zawiera opis guberni warszawskiej, radomskiej, płockiej, augustowskiej i lubelskiej – a zatem terenów obecnej wschodniej Polski. Metody badawcze obejmowały przede wszystkim analizę literatury przedmiotu, w celu weryfikacji wizji i faktów przedstawionych w analizowanej pracy. W pierwszej części pracy krótko scharakteryzowano sylwetkę Aleksandra Połujańskiego i jego piśmiennictwo, ze szczególnym uwzględnieniem wyżej wymienionej monografii. Następnie opisano wizję łowiectwa i przekształcenia jakim ono uległo na przestrzeni dziejów, odwołując się także do innej literatury przedmiotu, która zachowała się do dnia dzisiejszego.

SYLWETKA ALEKSANDRA POŁUJAŃSKIEGO I CHARAKTERYSTYKA JEGO PIŚMIENICTWA

Aleksander Połujański urodził się 5 marca 1814 r. w Wilnie, a zmarł 26 maja 1866 r. w Warszawie. Z wykształcenia był leśnikiem. Nauki pobierał w Instytucie Leśnym i Miernictwa w Petersburgu. Po ukończeniu studiów pracował w wielu guberniach. Należał do leśników postrzeganych w bardzo zróżnicowany sposób. Zarzuca się mu, że był kolaborantem i karierowiczem. Początki jego kariery związane były ze stanowiskami, jakie piastował w zaborze rosyjskim. Pracował w guberniach: kazańskiej, wołogodzkiej i moskiewskiej. Później przeniósł się do Królestwa Polskiego i pracował w guberniach warszawskiej i augustowskiej. Między innymi był Rządowym Komisarzem Leśnym w Królestwie Polskim. Jednocześnie niewątpliwie był popularyzatorem wiedzy leśnej. Należał także do założycieli „Rocznika Leśniczego” i jest autorem licznych publikacji o tematyce leśnej, w tym czterotomowej pracy zatytułowanej „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym” (tomy 1–4, 1854–1855), której fragmenty stanowią materiał badawczy wykorzystany do napisania tego artykułu³.

3 *Mała encyklopedia leśna*, red. T. Molenda, 1980, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa. Por. także T. Kosiek, 1983, *Połujański Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 27, Polska Akademia Nauk, Wrocław, s. 373–375.

WARTOŚĆ PRACY „OPISANIE LASÓW KRÓLESTWA POLSKIEGO I GUBERNI ZACHODNICH CESARSTWA ROSYJSKIEGO POD WZGLĘDEM HISTORYCZNYM, STATYSTYCZNYM I GOSPODARCZYM”

Czterotomowa praca nie stanowi nowego ujęcia w zakresie zarówno leśnictwa jak i łowiectwa. Tytuł dość wiernie odzwierciedla jej treść, która ma charakter odwrotny. Jej główna wartość polega na faktograficznym opisie stanu wiedzy z okresu jej publikacji i odwołaniach do literatury wcześniejszej. Zasadniczo Połujański (1854–1855) streszcza zasady (często rosyjskie) obowiązujące w chwili pisania książki i przywołuje przykłady ich wdrożenia. Biorąc pod uwagę, że podczas zawieruch wojennych, a w szczególności II wojny światowej, zasoby archiwalne, w tym zbiory biblioteczne na ziemiach polskich uległy spustoszeniu, wartość pozycji takich jak „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym” jest istotna dla poznania historii leśnictwa i łowiectwa i ich zmieniającej się roli. Wprawdzie biblioteki cyfrowe na niespotykaną do tej pory skalę umożliwiają zapoznanie się z nielicznymi, często unikatowymi pracami historycznymi, niejednokrotnie znajdującymi się w bibliotekach zagranicznych czy w rękach prywatnych kolekcjonerów, ale w dalszym ciągu badacze mają świadomość szczątkowej wiedzy na temat minionych wieków w wielu dziedzinach nauki.

ŁOWIECTWO I JEGO ZMIENIAJĄCA SIĘ ROLA NA ZIEMIACH POLSKICH

Czytając prace Połujańskiego (1854–1855) można wyróżnić kilka sposobów oceny łowiectwa i jego roli na ziemiach opisanych guberni. Analizując zapiski autora w ujęciu chronologicznym, możemy zauważyć ewolucję roli łowiectwa na przestrzeni dziejów. Początkowo służyło ono przede wszystkim zaspokajaniu głodu i dostarczaniu surowców potrzebnych do tworzenia odzieży, broni, itp. Mięso dzikich zwierząt dostarczało potrzebnego pożywienia, szczególnie wartościowego, gdyż bogatego w łatwo przyswajalne białko. Tkanki zwierzęce dostarczają bowiem białka bez względu na to czy zostały poddane obróbce termicznej, podczas gdy rośliny często wymagają ugotowania lub upieczenia, by zawarte w nich składniki odżywcze stały się przyswajalne dla człowieka⁴. Następnie, w okresie gdy człowiek wypracował nowe sposoby pozyskiwania

4 A.E. MATULEWSKA, D. GWIAZDOWICZ, 2018, *Dziedzictwo kulturowe kuchni myśliwskiej*, [w]: *Kultura łowiecka*, red. D. Gwiazdowicz, Oficyna Wydawnicza Forest i Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, Józefów/ Warszawa.

pożywienia takie jak rolnictwo i hodowla zwierząt, jego rola się zmieniała⁵. Wzrosła rola łowienia zwierząt żywych dla celów hodowlanych i udomawiania, a zmalało zapotrzebowanie na zabijanie zwierząt dzikich⁶. Świadczą o tym wykopaliska archeologiczne, dostarczające informacji na temat odsetka kości zwierząt dziko żyjących i hodowlanych w diecie naszych przodków⁷. W dalszym ciągu człowiek, który chciał polować, musiał stawać w szranki z naturą i jej siłami. Łowy były wciąż niebezpieczne i wymagały hartu ducha, siły i sprawności. Łowiectwo zaczęło być uprawiane przez rycerstwo⁸. Stało się sprawdzianem męstwa. Dla prostego ludu było ostatecznością. Nie było opłacalne ze względu na ryzyko utraty życia, zdrowia czy kary. Ale nie oznaczało to, że lud nie polował. Kiedy zapasy się kończyły, podczas srogich zim czy na przednówku, potrzeba zdobycia pożywienia wciąż zmuszała ludzi do polowań. Średniowiecze i późniejsze wieki doprowadziły do wykształcenia się dwóch rodzajów łowiectwa. Jednego uprawianego jako sportu, będącego domeną rycerstwa⁹ i drugiego tzw. łowiectwa ludowego, które współcześnie nazywa się kłusownictwem¹⁰. Łowiectwo sportowe wraz z rozwojem broni palnej zaczęło być traktowane również jako rozrywka wyższych warstw społecznych. Było kosztowne i dlatego dostępne tylko dla bogatych. Jednocześnie, szkody jakie wyrządzało podczas polowań, zaowocowały wprowadzeniem szeregu ograniczeń, wliczając w to kalendarz polowań¹¹. Dało to podwaliny do późniejszych regulacji uwzględniających nie tylko kalendarz rolniczy, ale również okres rozrodczy zwierzyny¹². Czasy pisania książki to już okres bardzo zaawansowanej wiedzy na temat zależności pomiędzy człowiekiem, jego działalnością i wpły-

5 Por. S. KORZENIOWSKI, 2018, *Łowiectwo dawniej i dziś. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uczelniane PWSZ w Suwałkach, Suwałki.

6 Por. J.K. KLUK, 1779a, *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie, szkodliwych zaś wygubienie, t. 1: O zwierzętach ssących*, druk JKM. i Rzeczp. u XX Scholarum Piarum Warszawa; idem, 1779b, *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie, szkodliwych zaś wygubienie, t. 2: O ptastwie*, druk JKM. i Rzeczp. u XX Scholarum Piarum, Warszawa.

7 J. PIĄTKOWSKA-MAŁECKA, 2013, *Łowiectwo ssaków na ziemiach polskich od neolitu do okresu wędrówek ludów*, Warszawa, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego; A.E. Matulewska, D. Gwiazdowicz, *op. cit.*

8 A. SAMSONOWICZ, *op. cit.*

9 *Ibidem*.

10 K. MIELNIKIEWICZ, 2018, *Łowiectwo ludowe w Polsce z ilustrowanym słownikiem tematycznym*, K. Mielnikiewicz, Ostrów Mazowiecka.

11 A. SAMSONOWICZ, *op. cit.*

12 I. BOBIATYŃSKI 1823, 1825, *Nauka łowiectwa*, t. 1, t. 2, Drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno; także A. Samsonowicz, *op. cit.*; S. Korzeniowski, *op. cit.*

wem na populację zwierząt. Połujański wskazuje na wylesienie i zwiększenie produkcji rolnej jako przyczyny zniknięcia niektórych gatunków z opisywanych guberni. W XIX w. ocenia się łowiectwo, biorąc także pod uwagę jego koszty. Rujnujące finansowo właścicieli sokolarni i psiarni, czy kosztowne zwierzynce stanowią już przeżytek. Nie mogą służyć wyłącznie rozrywce. Ocenia się je jako zbyt kosztowne fanaberie. Choć zwierzynce i ostoje zwierzyny mają potencjał hodowlany. Jednocześnie zwraca się uwagę na presję drapieżników na inne gatunki i konieczność utrzymania ich populacji pod kontrolą. Typowe dla tego okresu było tępienie drapieżników, które przy zburzeniu równowagi przyrodniczej często przynosiło opłakane skutki. Szkody wyrządzane przez zwierzynę w uprawach polnych i leśnych także nie są bez znaczenia. Z tego powodu łowiectwo zostaje wprowadzone jako przedmiot w szkołach kształcących leśników i rolników. Zostaje również dostrzeżony jego potencjał jako gałęzi gospodarki. Uprawiane na ziemiach polskich łowiectwo doprowadziło do wykształcenia się języka łowieckiego, zasad i zwyczajów, które inspirowały artystów. Wzbogacało tym samym literaturę, sztuki piękne i użytkowe, stając się elementem dziedzictwa kulturowego¹³.

ŁOWIECTWO JAKO SPOSÓB ZDOBYWANIA POŻYWIENIA

Początkowo łowiectwo było dla wspólnot zbieracko-łowieckich sposobem dostarczania grupie zamieszkującej dany teren bogatego w składniki odżywcze pożywienia, skór zwierząt i kości. Mięso zwierząt dziko żyjących jest cenne, zwłaszcza na terenach gdzie panują surowe zimy. Warunki klimatyczne istotnie wpływają na dietę człowieka, który niewątpliwie należy do grupy wszytkożernych oportunistów¹⁴. Co więcej, Połujański (1854), pisząc o łowiectwie,

13 Por. S. KORZENIOWSKI, *op. cit.*; 2018, J. Szyttler, 1839, *Poradnik dla myśliwych czyli o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt, z przydanymi uwagami nad obchodzeniem się z bronią, utrzymywaniem koni, układaniem psów i sokołów do polowania, zbieraniem i konserwowaniem trufl, urządzaniem wabiów itd.: dzieło dla łowczych i miłośników polowania wielce użyteczne*, t. 1 i 2, Wilno, Nakładem Rubena Rafałowicza Księgarza Wileńskiego: 1–234. <http://www.kldaniel.stargard.pl/uploads/images/Literatura%20My%C5%9Bliwska/Jan%20Szyttler%20Poradnik%20dla%20my%C5%9Bliwych%201839.pdf>, (dostęp: 12.09.2015 r.); K. Szpetkowski, 2011, *Historia łowiectwa w Polsce*, [w]: *Łowiectwo*, t. 1, red. R. Dzieciolowski, M. Flis, Warszawa, s. 15–32; A. Samsonowicz, *op. cit.*; W.T. Dajczak (et al.), 2021, Should Hunting as a Cultural Heritage Be Protected?, „International Journal for the Semiotics of Law”, Kluwer Academic Publishers, vol. 34, s. 803–838, DOI:10.1007/s11196-020-09763-0.

14 Por. P. CRESCENTYN, 1549, „*Ruralium commodorum*”. *Księgi o gospodarstwie y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne* [Księgi jedenaste o myślistwie to jest o rozmaitej chytrłości ujmowania pactwa i też zwierząt]. tłum. J. Trzeciecki, Drukarnia Heleny Florianowej, Kraków, tłum. ks. P. Kramsztyń,

uwzględnia dwa jego aspekty, mianowicie: polowanie, mające na celu zabicie zwierzyny i łowienie, mające na celu złapanie żywej zwierzyny. Oba typy łowów były istotne dla człowieka. Pierwszy dostarczał natychmiast potrzebnego pożywienia, drugi pozwolił człowiekowi udomowić zwierzęta i rozpocząć ich hodowlę.

Wynikło ono z naturalnej potrzeby. Człowiek obdarzony od Boga rozumem, pokonywając silniejsze od siebie zwierzęta, dowiódł im swą wyższość nad nimi. Nadto głód i utrzymanie czerstwych sił, zagnęły do pożywiania mięsa wspólnie z roślinami, chęć zaś prędkiego zadosyćuczynienia potrzebom człowieka, wskazała mu pomocnicze zwierzęta. Tym sposobem chów bydła domowego i koni jest wynikiem łowiectwa. Łowy więc zarówno z istnieniem człowieka i zwierząt początek swój wzięły¹⁵.

Powszechnie uznaje się moment udomowienia zwierząt i rozpoczęcia uprawy roli za początek schyłku łowiectwa, służącego przede wszystkim zaspokojeniu istotnych potrzeb żywieniowych ludzi. Umiejętność gromadzenia pożywienia i jego przechowywania na okres miesięcy zimowych i przednówku pozwoliła ludziom uniezależnić swoje przetrwanie od skuteczności polowań. Jest to moment, w którym łowiectwo ewoluuje i staje się swego rodzaju sprawdaniem sprawności, a nie walką o byt¹⁶.

UPRAWIANIE ŁOWIECTWO JAKO CNOTA I PRZYWARA RYCERSTWA

Połujański zwraca uwagę na rolę łowiectwa w kształtowaniu charakteru i mężności rycerza, gdyż „Łowiectwo w starożytnych czasach, aż do XVII w.,

1542, Kraków; M. Cygański, 1584, *Myśliwstwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka*, Jakub Siebeneycher, Kraków; *Gospodarstwo jezdeckie, strzelcze y myśliwcze, z doświadczenia NN. Szlachcica Polskiego napisane Roku Pańskiego 1600 a teraz świeżo z pozwoleniem starszych do druku podane w 1690*, [w]: W. Dynak i J. Sokolski, 2001, *Staropolskie księgi o myślistwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław; J.K. Haur, 1675, *Oekonomika ziemiańska generalna*, Kraków, drukarnia K. Schedel, [w]: W. Dynak, J. Sokolski, 2001, *Staropolskie księgi o myślistwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław; M. Kromer, 1577, (reprint 1984), *Polska – czyli o położeniu ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, Olsztyn, Wydawnictwo Pojezierze; J. Ostroń, 1618, 1618 (reprint 1902), *Myśliwstwo z ogary*, druk. Bazyli Skalski, Kraków.

15 A. POŁUJAŃSKI, 1854, *Opisanie lasów królestwa polskiego*, w Drukarni Józefa Unger, Warszawa, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image/x.djvu-&sec=false&handler=djvu&content_url=/Content/32950/directory.djvu.

16 Por. *Historia i łowy*, 2020, red. D.J. Gwiazdowicz, Łowiec Polski sp. z o.o., Warszawa.

więcej niż dziś wagi miało i do wyższych sztuk rycerskich policzonem było¹⁷. Autor pisząc o tym okresie wskazuje, że „z początku nie szukano z łowiectwa innych korzyści, oprócz rozrywki, oraz utrzymania ducha rycerskiego, narażając się dobrowolnie na różne niebezpieczeństwa i trudy”¹⁸. Obiektywnie pokazuje wady i zalety uprawiania łowiectwa w tamtym okresie oraz wpływ przywilejów na kształtowanie jego formy i roli społecznej¹⁹.

Przez nadaną szlachcie wolność polowania wszędzie, wyjąwszy lasy przez króla sobie wyłączone, sztuka łowiecka wielce się upowszechniła i jedyną stanowiła rozrywkę stanu szlacheckiego i rycerskiego²⁰.

W tym okresie dla stanu rycerskiego była to rozrywka połączona z hartowaniem w trudach. Zajęcie to stanowiło istotny element ciągłości tradycji rycerskich i dziedzictwa kulturowego plemion, żyjących na ziemiach polskich²¹. Połujański podkreśla wyższość tradycji słowiańskich nad germańskimi:

U nas łowiectwo na wysokim stopniu doskonałości od dawna stało: język oddzielny myśliwych, oraz zwyczaje narodowe, przekazane nam w przykładach i dziełach, dowodzą, że zasady myśliwskie słowiańskie w najdawniejszych wiekach, chociaż jednak niepisane, zupełnie podobne były do praw niemieckich, dopiero w r. 945 przez cesarza Ottona wydanych. Ztąd wnosić należy, że Słowianie w sztuce łowieckiej, równie jak w nauce wydobywania z ziemi soli i kruszców, oraz topienia ostatnich, wyprzedzili Niemców, tak, że pierwszych odwieczne zwyczaje stały się następnie prawami dla nich²².

Choć do końca nie jest jasne, w jaki sposób dochodzi do takich wniosków i czy faktycznie znajdują one potwierdzenie w historii plemion zamieszkujących ziemie polskie. Wydaje się to być przejawem dumy z polskości i stereotypowego poczucia wyższości jaka charakteryzowała Słowian, którzy porównywali się z Germanami. Przy czym nie stroni od przywoływania przykładów z zaboru rosyjskiego. A zatem jest to duma nie tyle z polskości, co szeroko pojętej, politycznie poprawnej w tamtym okresie słowiańskości.

Opisując wady przede wszystkim zwraca uwagę na przywileje, które prowadziły do wyrządzania nadmiernych szkód rolnych. Szlachta, wykorzystując prawa jej przysługujące, polowała dla rozrywki, w swym zadufaniu nie brała pod uwagę konsekwencji swoich działań dla niższych warstw społecznych,

17 A. POŁUJAŃSKI, *op. cit.*

18 *Ibidem.*

19 Por. badania historyczne: A. Samsonowicz, *op. cit.*

20 A. POŁUJAŃSKI, *op. cit.*

21 A. SAMSONOWICZ, *op. cit.*

22 A. POŁUJAŃSKI, *op. cit.*

które traktowane były jako służebne. Szczególnie krytycznie ocenia okresy sprawowania władzy przez królów obcych. Przykładowo:

Ludwik król węgierski z wstąpieniem r. 1370 na tron polski, dla własnych widoków obdarzył szlachtę różnymi swobodami i przywilejami, uwłaczającymi powadze królewskiej. Od tej epoki szlachta zaczęła polować dowolnie – gdzie jej się podobało, z czego wynikły nadużycia możniejszych i narzekania włościan na wyrządzone im przez tamtych krzywdy, które nie uszły baczności następcy Ludwika²³.

Dopiero

Władysław Jagiełło prawem z r. 1420 zabronił polowania na cudzych gruntach od św. Wojciecha do zupełnego zbioru oziminy i jarzyny, pod karą trzech grzywien, czyli na dzisiejszą monetę około 9 dukatów²⁴.

Stąd też przysłowie *Na Świętego Wojciecha (23 kwietnia) w polu pociecha*. Nie brak także przysłów odwołujących się do dnia Świętego Bartłomieja (24 sierpnia) kiedy to kończono żniwa i po przerwie można było powrócić do polowań zarówno polnych, jak i leśnych: *Na świętego Bartłomieja otwiera się siew i knieja, Na świętego Bartłomieja po raz pierwszy jęknie knieja, Na Bartłomieja jeleni w wodę skoczy, czy też Kiedy w kopach stoi zboże, już przepiórki łapać możesz*²⁵.

Wszelkie patologie, jakim polskie łowiectwo podlegało na przestrzeni dziejów przypisuje wpływom obcym. Broni polskich tradycji i dobrych obyczajów na tym polu. Wyraźnie widać wcześniej wspomniane poczucie wyższości nad Germanami. Jednocześnie powstrzymuje się od jakiegokolwiek krytyki zaborcy rosyjskiego, co jest niewątpliwie wynikiem dostosowania się do sytuacji politycznej i dbania o własną karierę zawodową. Wskazuje na pragmatyczne podejście Polaków do łowiectwa i dążenie do jego zreformowania.

Z tego prawa okazuje się jawnie, że polowanie na zające chartami i gończemi, najwięcej w użyciu było u drobnej szlachty, i tak w owych czasach, jak do dziś dnia jeszcze, kiedy już innych zwierząt łownych zabrakło, zając najczęściej jest najmilszą rozrywką myśliwych. Przez nadaną szlachcie wolność polowania wszędzie, wyjąwszy lasy przez króla sobie wyłączone, sztuka łowiecka wielce się upowszechniła i jedyną stanowiła rozrywkę stanu szlacheckiego i rycerskiego. Być otoczonym jak największą liczbą rezydentów, mieć w służbie jak najwięcej dworskich strzelców i znaczną utrzymywać psiarnię, oznaczało zamożnego dziedzica albo wysokiego

23 *Ibidem*.

24 *Ibidem*.

25 A.E. MATULEWSKA, 2018a, *Łacina i powiedzenia myśliwskie*, [w]: *Kultura łowiecka*, red. D. Gwiazdowicz, Oficyna Wydawnicza Forest i Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, Józefów/Warszawa.

urzędnika kraju. Konstytucją sejmu nadzwyczaj. warsz. r. 1775. Zniesiono niesprawiedliwy zwyczaj polowania na cudzych gruntach i cudzych kniejach, a to pod utratą psów, strzelby i narzędzi do polowania zażytych; tudzież pod karą 1,000 grzywien²⁶.

Niektóre fragmenty cyklu mają wręcz charakter propagandowy, wychwalając mądrość i wiedzę rządowych pracowników leśnych i innych decydentów.

ŁOWIECTWO JAKO ELEMENT OCHRONY ZWIERZINY

W XVIII i XIX w. podejście do łowiectwa zmienia się istotnie. Zaczyna być ono postrzegana jako działalność, która musi dla swej kontynuacji być powiązana z ochroną zwierzyny²⁷. Jest to wynik kultywowania wcześniejszych tradycji, zapoczątkowanych przez władców, którzy na przykład objęli ochroną tury. Połujański pisze:

W miarę jednak rozszerzania się ludności w całym kraju, kiedy lasy, a z nimi i liczba łownej zwierzyny coraz bardziej zmniejszały się, naówczas potrzeba wskazała lubownikom łowiectwa sposoby, jak zwierzę ochraniać i w żądanej liczbie, chociaż na mniejszej przestrzeni lasu, najkorzystniej hodować²⁸ (Połujański 1854).

Zwraca uwagę na rolę jaką miały ostępy ochronne i zwierzynce, a także problemy, jakie pojawiły się w wyniku „nieumiarkowanego polowania, chorób na jakie zapadały zwierzęta (należy tu pamiętać chociażby o turach, do których ostatecznego wyginięcia prawdopodobnie przyczyniły się choroby przenoszone przez bydło udomowione), presji drapieżników. Połujański (1854–1855) również nawiązuje do zmniejszającej się powierzchni lasów. Presja człowieka polegała nie tylko na polowaniu i odławianiu zwierząt w sieci, ale także już w tamtym okresie dostrzegano problemy związane z niepokojeniem zwierząt przez ludzi, którzy zbierali runo leśne, wypasali zwierzęta hodowlane czy niszczyli z różnych powodów łągi. Powołuje się tu na wcześniejsze praktyki ochronne, takie jak zakładanie zwierzynców. Ponadto, oprócz innych przepisów co do ochrony zwierzyny w Królestwie Polskiem istniejących, artykuł 1102 Kodeksu kar głównych tak brzmi:

Za polowanie lub łowienie zwierząt i ptaków w cudzych lasach lub na cudzych gruntach, jak niemniej za łowienie ryb lub czego innego w cudzych wodach, bez zgody i zezwolenia prawnego posiadacza, jeżeli to nie potajemnie i nie w sposób kradzieży nastąpiło, winny, oprócz wynagrodzenia zrządzonych strat, w myśl właściwych prawa cywilnego przepisów, ulegnie karze pieniężnej od 1 do 50 rubli,

26 A. POŁUJAŃSKI, *op. cit.*

27 Por. *Kultura łowiecka...*; S. Korzeniowski, *op. cit.*

28 A. POŁUJAŃSKI, *op. cit.*

stosownie do ceny tego, co nieprawnie na cudzym gruncie lub w cudzych wodach upolował lub złowił i w miarę innych okoliczności winę jego zwiększających lub zmniejszających²⁹.

Co do ochrony zwierzyny i wytępienia zwierząt drapieżnych:

W lasach rządowych gubernji Warszawskiej nie istnieją wprawdzie zwierzynce, lecz są przedsięwzięte stosowne środki do zachowania licznych zwierzostanów, a mianowicie:

Dla zwierzyny płowej czas ochrony jest oznaczony od 1 listopada do 1 września roku następnego; wolno je zatem łowić tylko przez wrzesień i październik; dla wszelkiej innej miejscowej zwierzyny, czas ochrony oznaczony jest od 1 marca do 1 września, to jest miesięcy sześć.

Dla zapobieżenia wytępieniu zwierzyny przez zwierzęta i ptaki drapieżne, w r. 1828 postanowiono, aby każdy strażnik i strzelec corocznie złożył urzędnikowi leśnemu, objazd perjodyczny jesienny odbywającemu, dwie pary szpon ptaków drapieżnych, pod karą kop. sr. 30 za uchybienie tego obowiązku, tudzież jedną parę uszów wilczych i jedną parę uszów lisich, lub w miejsce tych dwie pary uszów tchórzy lub kun, a to pod karą kop. 90. Dla zwolnienia zaś od kary, udowodnić trzeba, że w tej okolicy zwierzęta drapieżne nie znajdują się. Dzierżawcy dóbr rządowych, a zarazem małego polowania, obowiązani są w stosunku płacy dzierżawionej, od rs. 1 kop. 50, składać jedną parę szponów ptaków drapieżnych lub jedną parę uszów wilczych albo lisich³⁰.

W tym okresie pojawia się też problem możliwości wyżywienia się dzikich zwierząt na danym terenie, obecnie dość ściśle obliczany, jako tak zwana pojemność żywieniowa terenu. W XIX w., by zwiększyć pojemność żywieniową zakładano ostępy ochronne, obejmujące ostoję zwierzyny, na terenie których nie było wolno dokonywać żadnych prac gospodarczych (cięcia, koszenia), nie można było polować ani wypasać zwierząt hodowlanych³¹. Dotyczyło to oczywiście lasów rządowych, a nie prywatnych. Co więcej, Połujański zwraca uwagę, że:

Bezpłatne polowanie obcym osobom w lasach rządowych jest wzbronione, i za przekroczenie tego lub chodzenie tylko z fuzją i psami po lesie, ustanowione są kary pieniężne na winnych.

29 *Ibidem*.

30 *Ibidem*.

31 „3. Celem utrzymania zwierzostanu odpowiedniego obszerności lasów i możliwości wyżywienia się w nich zwierząt łownych, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu w r. 1846 poleciła, iżby we wszystkich lasach rządowych obszerniejszych, w kniejach, w których zwierzyna płowa ma swoją ostoję, założono ostępy ochronne, to jest, zagajono miejsca takie od paszy, ugaju, cięcia i wszelkiego polowania. W skutek tego ostępy ochronne we wszystkich leśnictwach, oprócz Klonowa, założone zostały”: *ibidem*.

Nadto, celem wytępienia zwierząt drapieżnych, zakładane bywają w lasach rządowych trutki, lub w razie pojawienia się znacznej liczby szkodliwych zwierząt, zarządzane są obławy³².

Reasumując, łowiectwo jest nauką, która ma na celu opracowanie zasad zachowania możliwie wysokich stanów zwierzyny – tak by szkody wyrządzane przez zwierzynę w uprawach polnych i lasach były znośne, a stany zwierząt zadowalające. Należy to osiągać prowadząc racjonalną gospodarkę łowiecką (choć jak wspomniano powyżej nie dotyczyło to drapieżników). Nie można dopuszczać do zarządzania rabunkowego zasobami, gdyż istotne jest utrzymanie na danym terenie różnicowania gatunkowego. Aby w pełni osiągnąć ten cel należy ograniczać liczbę drapieżników (jeżeli negatywnie wpływają one na populacje innych zwierząt), utrzymywać ostoje zwierzyny z zakazem wstępu na takie tereny ludzi, prowadzić odstrzał zwierząt, który nie może być nadmierny. Ponadto, należy zwalczać kłusownictwo, które może prowadzić do zbytniego przetrzebienia populacji danego gatunku³³.

ŁOWIECTWO JAKO SPOSÓB NA EMANCYPACJĘ I WYZWOLENIE Kobiet z KONWENANSÓW SPOŁECZNYCH

Połujański kilkakrotnie zwraca uwagę, że łowiectwo pozwala kobietom wyzwolić się z konwenansów społecznych. Jest działalnością emancypacyjną, charakterystyczną dla ziem polskich.

U nas w Polsce, nie tylko mężczyźni, lecz i kobiety, oddawna łowami się bawiły. Herodot powiada: Sarmatki, dawnego zwyczaju pilnując, na łowy i wojnę razem z mężami konno udają się³⁴.

Szczególną formę miały łowy z sokołami. Połujański przytacza niezwykle malowniczy opis takich polowań, który pozwoli sobie przytoczyć w całości:

Łowy te zwykle odbywały się konno, a pani, na cześć której odprawiane były, towarzyszyli rycerze, którzy razem w czasie polowania pełnili służbę giermków, to jest, nieśli sokoła swej damy, oznaczali czas, w którym go dama dla wypuszczenia brała na swoją rękę, nie spuszczać go nigdy z oka, gdy ścigając za zdobyczą oddalał się; nawoływaniem zachęcali go do śmielszego natarcia, lub przywoływali napowrót, nasadzali mu kaptur wysadzany perłami i drogiemi kamieniami, i narreszcie zręcznie go sadzali na rękę swej pani. W owej epoce, gdy jeszcze nie znano

32 *Ibidem*.

33 I. BOBIATYŃSKI, *op. cit.*

34 A. POŁUJAŃSKI, *op. cit.*

tańczących śniadań ani wieczorów, gdy córki szlacheckiego rodu strzeżone były w oddzielnych, od mężczyzn oddalonych komnatach, przez matki lub matrony znane z surowości obyczajów, wówczas łowy takie byty polem do zalotności kobiet i rycerskiej młodzieży.

Dla. tego do łowów przygotowywano się zawczasu i z takim namysłem i staraniem, jak dziś przysposabiają się do wydania świetnego balu lub wieczoru. Rycerz, bez ciężkiej zbroi, jedynie miecz swój przy boku mający, na dzielnym rumaku ozdobionym bogatym rzędem, z sokołem okrytym misternym i kosztownym kapturem na rękę, otoczony był dowodnymi psami; tak ofiarował pani łowów swe usługi i te wiernie przez całe polowanie wypełniał; ona zaś, lekka jak zefir, otoczona gronem rycerzy od jej woli zawisłych, podobna do bogini łowów, unosiła się na rączym rumaku przez pola i łąki, ścigając za puszczonego sokołem. W tym pędzie, w tej stanowczej chwili dla walczących z sobą ptaków, zwrócone były wszystkich oczy na jej skinienia, każdy pragnął chociaż na jedno pochlebne zasłużyć słówko, lub popisać się w jej przytomności zręcznością, śmiałością i posłuszeństwem swego ptaka, a jeśli który przewyższył innych, wówczas był pewny, że wzbudzi zazdrość w swoich towarzyszach i otworzy sobie drogę do względów, a częstokroć i serca wiewiśladnej swej pani³⁵.

W opisie powyższym podkreśla się wolność, jaką dawało kobiecie uczestniczenie w polowaniu. Na łowy można się było udać bez matki czy matrony, która niezamężnej młodej kobiecie zwykle towarzyszyła podczas wszelkich spotkań towarzyskich, zwłaszcza jeśli uczestniczyli w nich także mężczyźni. Ceniono umiejętności łowieckie dam, i choć zwykle to mężczyźni układali ptaki, od kobiety oczekiwano, że będzie potrafiła świetnie jeździć konno i puszczać sokoła lub innego ptaka łowczego na zwierzynę. Z opisów Połubińskiego (1854) można wywnioskować, że umiejętność polowania (posługiwania się bronią, tropienia zwierzyny) posiadali zarówno mężczyźni jak i kobiety. Kobiety były równie skutecznymi myśliwymi co mężczyźni. Podobny pogląd prezentuje Sienkiewicz w powieści *Krzyżacy*, kreując postać Jagienki. Potwierdzają to także dane historyczne zarówno z okresów wcześniejszych jak i współczesnych Połubińskiemu. Niewątpliwie kobiet polujących zawsze było niej niż mężczyzn, ale można tu chociażby wymienić Bonę Sforzę, o której wiemy, że w 1527 r. przedwcześnie urodziła Wojciecha Olbrachta w wyniku upadku z konia podczas polowania w Niepołomicach³⁶. Polowały także kobiety z rodu Radziwiłłów – chociażby Barbara Radziwiłłówna³⁷, czy w później-

35 *Ibidem*.

36 R. URBAN, 2014, *Amazonki – geneza i rozwój jazdy konnej kobiet w Polsce (od 1939 r.)*, „Kultura Fizyczna”, 13(2), s. 18.

37 *Ibidem*; J. Urwanowicz, 2018, *Miłość i samotność w dworskim anturażu (w związku z książką A. Januszek-Sieradzkiej, Barbara Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie*, Lublin 2017; J. Kubicki, 2007, *Życie małżeńskie króla Zygmunta II Augusta (1520–1572)*, „Ginekologia Praktyczna”, t. 14, nr 3.

szych okresach siostry Elżbieta i Helena Potockie z domu Radziwiłłówny³⁸. Co więcej, kobiety, które posiadały umiejętność polowania i jazdy konnej były bardzo wysoko cenione w Polsce. Przykładowo:

Ze względu na swoje zainteresowania jeździeckie, sympatię Polaków, mimo początkowej rezerwy, a nawet niechęci, zyskała Cecylia Renata Habsburg (1611–1644, królowa Polski od 1637 r.), żona Władysława IV Wazy. Jeszcze jako panna doskonale opanowała sztukę jazdy konnej, potrafiła celnie strzelać z broni palnej, a jej ulubioną rozrywką były polowania. Swoim zamiłowaniom oddawała się, będąc już królową Polski, znajdując w królu wiernego sojusznika i towarzysza wypraw konnych. Zachęcała do tego również swoje damy dworu³⁹.

W okresie zaborów kobiety polujące niejednokrotnie włączały się w organizację powstań i w nich uczestniczyły. Niewątpliwie umiejętność posługiwania się bronią i jazdy konnej były czynnikami kluczowymi, które predysponowały je do czynnego stawiania w obronie kraju i utraconej niepodległości.

Bardzo dobrym jeźdźcem była także hrabianka Emilia Broel-Plater (1806–1831). Pochodziła ze znanego rodu, osiadłego w Kurlandii oraz w Inflantach. Otrzymała staranne wykształcenie. Pisała poezję, śpiewała, pięknie rysowała, ale z zamiłowaniem uprawiała także jazdę konną, fechtunek i polowała. Wychowana w duchu patriotycznym, przyjmując za wzór Joannę d'Arc, utworzyła zastęp konnych, z którym stanęła do powstania listopadowego. Jeżdżąc „po męsku”, w męskim stroju, z obciętym długim warkoczem, walczyła w oddziale konnym ze swym stryjem Cezarym na Żmudzi. Po zdławieniu powstania, z wojskiem gen. Dezyderego Chłapowskiego przedostała się do Prus, a następnie, przedzierając się do Warszawy, zmarła z wycieńczenia 23 grudnia 1831 r.⁴⁰.

Biorąc powyższe pod uwagę, można postawić hipotezę badawczą, że kobiety polujące były aktywnymi emancypantkami, świetnie odnajdującymi się w męskim świecie i bez problemu stającymi w szranki z mężczyznami. Oczywiście weryfikacja lub falsyfikacja takiej hipotezy pociąga za sobą konieczność przeprowadzenia dalszych badań i ustalenia, które z wyróżniających się sufrażystek polskich również było łowczyniami i na ile mogło to wpłynąć na ich działalność na niwie emancypacji.

38 R. URBAN, *op. cit.*

39 *Ibidem*.

40 *Ibidem*, s. 19.

ŁOWIECTWO JAKO DZIEDZICTWO KULTUROWE

Połujański, cytując innych autorów, wskazuje, że język i zwyczaje łowieckie stanowią istotny element dziedzictwa kulturowego Polaków. Przede wszystkim w rozważaniach autora można wyczuć typową dla tamtego okresu dumę z polskości. Nie krytykuje wprost zaborców (przede wszystkim pruskiego i austriackiego), ale kilkakrotnie wychwala zwyczaje kulturowane dawniej:

U nas łowiectwo na wysokim stopniu doskonałości od dawna stało: język oddzielny myśliwych, oraz zwyczaje narodowe, przekazane nam w przykładach i dziełach, dowodzą, że zasady myśliwskie słowiańskie w najdawniejszych wiekach, chociaż jednak niepisane, zupełnie podobne były do praw niemieckich, dopiero w r. 945 przez cesarza Ottona wydanych. Ztąd wnosić należy, że Słowianie w sztuce łowieckiej, równie jak w nauce wydobywania z ziemi soli i kruszców, oraz topienia tych ostatnich, wyprzedzili Niemców, tak, że pierwszych odwieczne zwyczaje stały się następnie prawami dla nich⁴¹.

Język myśliwych był ważnym elementem tożsamości wspólnoty, ale także przenikał do języka ogólnego. Pisarze i poeci używali go w swoich pracach. Był plastycznym medium komunikacji, niezwykle precyzyjnym i wyszukany⁴².

Przytoczymy tu jeszcze próbki języka myśliwych polskich, który był malowniczy i wiele poezji w sobie zawierał. I tak: zając był kotem, patrzył trzeczami lub ślepekami, słuchał słuchami, miał kosmyk (ogon) i zamiast nóg miał skoki. Jeleń zwał się rogaczem i w miejsce rogów miał wieniec. Sarna podług płci była kozłem lub kozą, u której na łbie w miejsce rogów były parostki. Daniel i łoś chodził na biegach, słuchał tyżkami, a zamiast ogona nosił kwiat. Dzik czyli odyniec odzywał się gruchaniem, gwizdaniem, grzechotaniem, kwikaniem i szumem albo krzykaniem. Zнали Polacy miejsce przechodu dzika, bo to była jego droga, spotykali po lasach pokryte przez niego miejsca czyli buchty. Kiedy szablę (kły) wyszczerzył, którą obcinał (Kaleczył), było już bliskie niebezpieczeństwo. Ryjak jego gwizdem przezwany, szukał żeru, a pióra (szczecina) wznosiły się na skórze. Musiał myśliwy być ostrożnym, kiedy dzik szedł na dym (po wystrzale leciał pędem na strzelca). Dzik zakręcał ogon do góry, a locha, samura (samica jego) spuszczała go zawsze na dół. Czujniejsza jednak od samca, ona pierwsza porywała się, posłyszawszy granie psów z oddali, biegła śmiało naprzeciw myśliwych w obronie swoich młodych warchlaków i płała psy, albo przebiegłszy część znaczną kniei, opierała się o grube drzewo i wyszczerzała zęby. Rana wtedy przez nią zadana, była śmiertelną.

41 A. POŁUJAŃSKI, *op. cit.*

42 A.E. MATULEWSKA, 2018b, *Specyfika języka łowieckiego*, [w]: *Kultura łowiecka*, red. D. Gwiazdowicz, Oficyna Wydawnicza Forest i Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, Józefów/Warszawa.

O wartości języka łowieckiego w tamtym okresie świadczy literatura piękna, na przykład poemat Klonowica⁴³ czy „Pan Tadeusz” Mickiewicza⁴⁴, a także włączenie terminologii do słowników języka polskiego⁴⁵ oraz stworzenie i wydanie słownika terminologii łowieckiej przez Kozłowskiego⁴⁶.

ŁOWIECTWO JAKO PRZEDMIOT SZKOLNY I DZIEDZINA NAUKI

Przedewszystkim łowiectwo jest ściśle powiązane z leśnictwem. Jest traktowane jako nauka komplementarna w stosunku do leśnictwa lub wręcz jako element składowy gospodarki leśnej. Połujański (1854) podkreśla zmieniającą się rolę łowiectwa na przestrzeni dziejów. Omawiając czasy mu współczesne zwraca uwagę na łowiectwo jako naukę, przedmiot szkolny. Na poziomie szkolnictwa średniego zawodowego:

43 J. PRZYBECKI, 2008, *Język łowiecki – myśliwska codzienność*, [w:] *Kongres Kultury Łowieckiej*, red. M. Krzemień, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Ostoja, Kraków.

44 A. MICKIEWICZ, 1834, *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachetka z r. 1811 i 1812, we dwunastu księgach, wierszem*, Wydanie Alexandra Jełowickiego, Paryż. Mickiewicz w swoim trzynastozgłoskowcu wykorzystał terminologię łowiecką do wielu celów. Jednym z nich było ośmieszenie Telimeny, jako łowczyni, która nie jest w stanie upolować męża i raz za razem ponosi sromotną porażkę łowiecką. W usta Telimeny wieszcz wkłada terminy łowieckie, których niewiasta używa niepoprawnie. Błędy przez nią popełniane informują uważnego czytelnika o brakach w jej wiedzy, która tylko pozornie wydaje się być głęboka (por., W. Dynak, 2009a, *Z Mickiewiczem na łowach*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; . idem, 2009b, *Telimena na łowach. O erotyczno-myśliwskiej symbolice w Panu Tadeuszu oraz w przekazach tradycji*, [w:] W. Dynak, *Z Mickiewiczem na łowach*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 170–195.

45 Np. *Słownik języka polskiego, obejmujący: oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą; do podręcznego użytku wypracowany przez Aleksandra Zdanowicza, Michała Bohusza Szyszkę, Januarego Filipowicza, Waleriana Tomaszewicza, Floriana Czeplińskiego i Wincenego Korotyńskiego, z udziałem Bronisława Trentowskiego*, 1861, wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno; M.S.B. Linde, 1854–1859, *Słownik języka polskiego*, t. 1–5, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.

46 W. KOZŁOWSKI, 1822, (1996 reprint pod red. W. Dynaka), *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław. Por. także W. Dynak, 1993, *Poezja i łowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław; idem, 2012, *Łowiectwo w kulturze polskiej. Obszary i kształty obecności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

W szkole leśnej wykładane były następujące nauki:

z matematyki: arytmetyka, geometria, trygonometria, miernictwo i niwelacja, mechanika, budownictwo wiejskie i wodne z zastosowaniem do leśnictwa.

Z nauk przyrodzonych: botanika, entomologia leśna, mineralogia, początki fizyki i chemii.

Z leśnictwa: uprawa leśna, szacowanie leśne, technologia leśna i administracja leśna.

Z łowiectwa: zoologia zwierząt łownych i nauka łowów.

Z nauk pomocniczych: styl polski, rysowanie i język niemiecki⁴⁷.

Z kolei Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa we wsi Marymont koło Warszawy, który miał status szkoły zawodowej, do której przyjmowano uczniów po ukończeniu co najmniej sześciu klas gimnazjum, kształcił kadrę zawodową średniego szczebla⁴⁸. Połujański wylicza przedmioty nauczane w Instytucie:

nauki w instytucie wykładane, które się dzielą na główne i pomocnicze. Nauki główne są:

1. Nauka gospodarstwa wiejskiego, obejmująca w sobie:

- a) agronomię czyli naukę o gruntach, nawozach, uprawie mechanicznej i narzędziach rolniczych;
- b) uprawę roślin gospodarskich;
- c) hodowanie bydła domowego;
- d) ogólny zarząd gospodarstwa.

2. Nauka leśnictwa, obejmująca w sobie:

- a) uprawę lasów;
- b) ochronę albo policję leśną;
- c) użytkowanie z lasów;
- d) urządzenie czyli zagospodarowanie lasów;
- e) szacowanie i ocenienie;
- f) zarząd albo administrację lasów;
- g) instrukcje leśne rządowe,
- h) łowiectwo.

Nauki pomocnicze są:

- a) matematyka;
- b) fizyka;
- c) chemia;
- d) historia naturalna;
- e) rachunkowość gospodarska;
- f) miernictwo i niwelacja;

⁴⁷ A. POŁUJAŃSKI, *op. cit.*

⁴⁸ A. POŁUJAŃSKI, 1854–1855, *Opisanie lasów królestwa polskiego i guberni rosyjskiej*, t. 1–4, Drukarnia Józefa Ungera, Warszawa.

- g) rysunek linearny, architektoniczny, mechaniczny i topograficzny;
 - h) budownictwo wiejskie;
 - i) technologia gospodarska;
 - k) weterynarja gospodarska;
 - l) ogrodnictwo;
 - m) prawo krajowe obowiązujące, procedura i administracja rządowa, o tyle, o ile potrzebne są właścicielom ziemskim, zarządzającym dobrami i leśniczynom;
 - n) statystyka gospodarska i leśna cesarstwa, tudzież królestwa Polskiego;
 - o) język rosyjski;
 - p) język niemiecki.
- Oprócz tego wszystkim uczniom instytutu wyklada się nauka religii⁴⁹.

Jak widać z powyższych wyliczeń łowiectwo było dziedziną, którą w wieku XIX uznawano za przedmiot szkolny. Nie służyło ono rozrywce, a było elementem gospodarki leśnej i rolniczej. Miało na celu zmniejszanie szkód w uprawach leśnych i polnych.

Jednocześnie należy stwierdzić, że łowiectwo w chwili obecnej w dalszym ciągu jest przedmiotem akademickim na wielu uczelniach wyższych nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Wprawdzie sama działalność myśliwych jest w różny sposób regulowana w poszczególnych regionach, nie udało się na chwilę obecną rozwiązać konfliktów człowiek-zwierzę w inny sposób niż kontrola liczebności zwierząt metodami letalnymi. W niektórych krajach myśliwi są werbowani w ramach systemów ochotniczych (dobrowolna przynależność do stowarzyszeń w Polsce lub wolny dostęp do licencji na wykonywanie polowań w USA), w innych jest to zawód wykonywany na zlecenie samorządów i koszt podatników (np. w kantonie geneńskim w Szwajcarii)⁵⁰.

ŁOWIECTWO JAKO GAŁĄŻ GOSPODARKI

W książkach Połujańskiego (1854–1855) pojawia się wyraźna sugestia, że łowiectwo powinno być traktowane jako gałąź gospodarki. Autor wskazuje, że Niemcy uzyskują istotny dochód z prowadzonej działalności łowieckiej⁵¹. Krytykuje Kurpiów, którzy nie przykładali wagi do hodowli grubej zwierzyny

49 A. POŁUJAŃSKI, 1854, *op. cit.*

50 Por. A.E. MATULEWSKA, 2019, *Kulturotwórcza i wiedzotwórcza wartość obcowania z przyrodą a prawo dziecka do towarzyszenia w łowach*, [w]: *Kulturowa wartość lasu*, red. A.E. Matulewska, D.J. Gwiazdowicz, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, s. 73–113.

51 „Jednakże gdy zwrócim uwagę na sąsiadów Niemców, którzy z 1,500 morgów polskich dziedzictwa, rocznego dochodu z małego polowania liczą 225 do 300 rs., przekonamy się, że wyobrażenie tutejszych mieszkańców o małych korzyściach z łowiectwa było i jest mylne”: A. Połujański, *op. cit.*

w wyniku czego na terenach tych nie występują już tury, łosie i inne wartościowe gatunki. Dlatego mieszkańcy poszczególnych regionów powinni zmienić podejście do łowiectwa.

Niech każdy właściciel dóbr zaopatrzy swe lasy i niwy w odpowiedni gatunek zwierzyny, niech ją utrzymuje w takiej liczbie, w jakiej wyżywić się może bez wyrządzenia szkód sąsiadom i kmiotkowi, wówczas łowiectwo stanowiąc będzie nową i ważną gałąź krajowego bogactwa i większą nada wartość dobrom ziemskim. Tak pojmuje Rząd tutejszy gospodarstwo łowne, który zastosowawszy do tutejszych swych lasów właściwe przepisy, posiada stałe i pewne zasoby zwierzyny, jaka tylko do późniejszych czasów tu utrzymać się mogła. Są już wprowadzić i między właścicielami dóbr prywatnych pojmujący tę błogą myśl Rządu, którzy ją na swych gruntach zastosować starają się, lecz jeszcze takich niewielka liczba⁵².

Jak widać z powyższego cytatu, już w XIX w. zwracano uwagę na utrzymanie równowagi przyrodniczej ocenianej w kategoriach konfliktu pomiędzy człowiekiem a zwierzętami. Zasadniczo, liczba zwierząt na danym terenie powinna być utrzymywana na takim poziomie, by szkody przez nie wyrządzane były znośne. Również współczesna gospodarka łowiecka ma podobne cele. Z jednej strony dążyć powinna do utrzymania różnorodności gatunkowej na danym terenie, a z drugiej ma za zadanie ograniczanie szkód w uprawach polnych i leśnych.

Pozyskiwanie tusz zwierząt jest zatem istotną ekonomicznie kwestią, nie tylko ze względu na konieczność ograniczania szkód rolnych i leśnych, ale także dochód ze sprzedaży mięsa i skór.

PODSUMOWANIE

Połujański (1854–1855) prezentuje wizerunek łowiectwa zgodnie z powszechnie panującymi poglądami i ówczesnym stanem wiedzy. Pozostaje w swej ocenie politycznie poprawny, powstrzymuje się od krytyki praw i zwyczajów panujących w zaborze rosyjskim, ale jednocześnie stara się podnosić rangę kultury polskiej, pokazując wyższość Słowian nad Germanami. Odwołuje się do wiedzy historycznej i powszechnie znanych prac o gospodarce i łowiectwie. Nie jest kreatywnym autorem, nie dokonuje bowiem samodzielnych analiz i porównań. Ogranicza się do opisu faktograficznego, choć nie brak w jego pracach fragmentów wątpliwych historycznie, a nawet zakrawających na fantastykę łowiecko-leśną. Jako uczeń szkół zawodowych jest dobrze obeznany w programach szkolnych i uniwersyteckich. Łowiectwo jest dla niego nierozdzielnie związane z leśnictwem i pełni rolę służebną w stosunku do gospodarki leśnej. Jest ono nauką, która składa się z teorii i praktyki. Rola ło-

52 A. POŁUJAŃSKI, 1854, *op. cit.*

wiectwa jest wynikiem ewolucji jaką przeszło ono na przestrzeni dziejów. Zającie wyrosło z potrzeby zaspokojenia głodu pierwszych ludzi, powoli zmienia się. Obok polowania, mającego na celu zabicie zwierząt pojawia się nowy element tj. łowienie żywych zwierząt do celów hodowlanych. Stopniowo wraz ze wzrostem roli upraw rolniczych i zwierząt hodowlanych przekształca się w zajęcie dodatkowe. W okresach trudnych, długich i surowych zim i przednówek w dalszym ciągu zaspokaja potrzeby żywieniowe wspólnot. Ale jednocześnie staje się elementem treningu rycerskiego. Będąc żywym, nieustannie zmieniającym się organizmem staje się elementem dziedzictwa kulturowego. Obserwacje przyrody i zależności środowiskowych, dbałość o interes elit społecznych i postęp w nauce i technice ponownie redefiniują rolę myśliwych i łowiectwa. Łowiectwo zaczyna być postrzegane jako działalność, która musi być powiązana z ochroną zwierzyny. Ten pogląd powszechny w XIX w. znajduje nawet odzwierciedlenie w przysłowiu „Kto chce polować, musi hodować”. Dochodzi do podziału łowiectwa na teorię i praktykę. Teoria zostaje przekazana w podręcznikach, praktyki trzeba uczyć się w terenie. Praktyka wykonywana zgodnie z założeniami teoretycznymi ma potencjał przekształcenia łowiectwa z rozrywki w przynoszącą dochód gałąź gospodarki. Połujański (1854) krytykuje Polaków, a w szczególności Kurpiów, którzy nie potrafią we właściwy sposób wykorzystać potencjału gospodarczego tej dziedziny życia. XX-wieczne łowiectwo na ziemiach polskich niewątpliwie czerpie z podwalin jakie opisał w swych książkach Połujański (1854–1855), choć trzeba mieć świadomość, że ograniczał się on do opisu rzeczywistości i wiedzy historycznej. Nie był reformatorem, pionierem, czy twórcą żadnych nowych idei czy praktyk. Koncepcja zrównoważonej gospodarki łowieckiej promowanej we współczesnym świecie, między innymi przez CIC, wyrasta z podstaw dbania o właściwe stany zwierzyny i utrzymanie konfliktu pomiędzy ludźmi a zwierzętami na znośnym poziomie. A analizowana praca jest kompilacją wiedzy, zwyczajów i praktyk jakie na przestrzeni dziejów pozwoliły na wykształcenie się idei łowiectwa jako elementu ochrony przyrody i redukcji konfliktów na płaszczyźnie człowiek – dzikie zwierzęta. Zaslugą Połujańskiego jest niewątpliwie zwrócenie uwagi na uwarunkowania lokalne łowiectwa i leśnictwa. Konsekwencją uwzględnienia takich czynników powinno być prowadzenie gospodarki leśnej i uprawianie nauk leśnych w sposób dostosowany do właściwości środowiska przyrodniczego danego terenu. Widoczne jest to także w jego stosunku do łowiectwa. Zwraca on bowiem uwagę na lokalne warunki środowiskowe, szczególnie sprzyjające utrzymaniu wysokich stanów konkretnych gatunków zwierzyny.

LITERATURA

- BOBIATYŃSKI I., 1823, *Nauka łowiectwa*, t. 1, drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- BOBIATYŃSKI I., 1825, *Nauka łowiectwa*, t. 2, drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- BYSTROŃ J. S., 1976, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce – Wiek XVI–XVII*, t. 1, (wyd. 2), PIW, Warszawa.
- CRESCENTYN P., 1549, „*Ruralium commodorum*”. *Księgi o gospodarstwie y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne* [Księgi jedenaste o myślistwie to jest o rozmaitej chytrłości ujmowania ptactwa i też zwierząt, tłum. J. Trzeciecki, Drukarnia Heleny Florianowej, Kraków, tłum. ks. P. Kramszyn, 1542 Kraków.], [w]: W. Dynak i J. Sokolski (2001).
- CYGAŃSKI M., 1584, *Myślistwo ptasze, w którym się opisuje sposób dostawiania wszelakiego ptaka*, Jakub Siebeneycher, Kraków.
- DAJCZAK W.T., Gwiazdowicz D.J., Matulewska A.E., Szafranski W., 2021, Should Hunting as a Cultural Heritage Be Protected?, *International Journal for the Semiotics of Law*, Kluwer Academic Publishers, vol. 34, 2021, s. 803–838, DOI:10.1007/s11196-020-09763-0.
- DYNAK W., 1993, *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiach polskich*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław.
- DYNAK W., 1993, *Poezja i łowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- DYNAK W., 2012, *Łowiectwo w kulturze polskiej. Obszary i kształty obecności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- DYNAK W., SOKOLSKI J., 2001, *Staropolskie księgi o myślistwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- DYNAK W., 2009a, *Z Mickiewiczem na łowach*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- DYNAK W., 2009b, *Telimena na łowach. O erotyczno-myśliwskiej symbolice w Panu Tadeuszu oraz w przekazach tradycji*, [w]: W. Dynak, *Z Mickiewiczem na łowach*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 170–195.
- Gospodarstwo jeздеckie, strzelcze y myśliwczе, z doswiadczenia NN. Szlachcica Polskiego napisane Roku Pańskiego 1600 a teraz świeżо z dozwoleniem starszych do druku podane w 1690*, [w]: W. Dynak i J. Sokolski, 2001, *Staropolskie księgi o myślistwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Historia i łowy*, 2020, red. D.J. Gwiazdowicz, Łowiec Polski sp. z o.o., Warszawa.
- HAUR J.K., 1675, *Oekonomika ziemiańska generalna*, Kraków, drukarnia K. Schedel, [w]: W. Dynak i J. Sokolski, 2001, *Staropolskie księgi o myślistwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- KLUK J.K., 1779, *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historii naturalnej początku i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie, szkodliwych zaś wygubienie*, t. 1: *O zwierzętach ssących*, druk JKM. i Rzeczp. u XX Scholarum Piarum, Warszawa.
- KLUK J.K., 1779, *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historii naturalnej początku i gospodarstwo. Potrzebnych i pożytecznych domowych chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie, szkodliwych zaś wygubienie*, t. 2: *O ptastwie*, druk JKM. i Rzeczp. u XX Scholarum Piarum, Warszawa.
- KORZENIOWSKI S., 2018, *Łowiectwo dawniej i dziś. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uczelniane PWSZ w Suwałkach, Suwałki.
- KOSIEK Z., 1983, *Połujański Aleksander*, [w]: *Polski słownik biograficzny*, t. 27, red. E. Rostworowski, 1983, Polska Akademia Nauk, Wrocław 1983, s. 373–375.
- KOZŁOWSKI W., 1822 (1996 reprint), *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław.
- KROMER M., 1577 (reprint 1984), *Polska – czyli o położeniu ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, Olsztyn, Wydawnictwo Pojezierze.
- KUBICKI J., 2007, *Życie małżeńskie króla Zygmunta II Augusta (1520–1572)*, „Ginekologia Praktyczna”, t. 14, nr 3.
- LINDE M.S.B., 1854–1859, *Słownik języka polskiego*, t. 1–5, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.
- MATULEWSKA A.E., 2018b, *Specyfika języka łowieckiego*, [w]: *Kultura łowiecka*, Gwiazdowicz D. (red.), Oficyna Wydawnicza Forest i Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, Józefów/Warszawa.
- Mała encyklopedia leśna*, red. T. Molenda, 1980, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- MATULEWSKA A.E., 2019, *Kulturotwórcza i wiedzotwórcza wartość obcowania z przyrodą a prawo dziecka do towarzyszenia w łowach*, [w]: *Kulturowa wartość lasu*, Matulewska A.E., red. D. Gwiazdowicz, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, ISBN 978-83-62335-59-6, s. 73–113.
- Matulewska A.E., 2018a, *Łacina i powiedzenia myśliwskie*, [w]: *Kultura łowiecka*, Gwiazdowicz D. (red.), Oficyna Wydawnicza Forest i Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, Józefów/Warszawa.
- MATULEWSKA A.E., Gwiazdowicz D., 2018, *Dziedzictwo kulturowe kuchni myśliwskiej*, [w]: *Kultura łowiecka*, red. D. Gwiazdowicz, Oficyna Wydawnicza Forest i Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, Józefów/Warszawa.
- MICKIEWICZ A., 1834, *Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812, we dwunastu księgach, wierszem*, Wydanie Alexandra Jełowickiego, Paryż.
- MIELNIKIEWICZ K., 2018, *Łowiectwo ludowe w Polsce z ilustrowanym słownikiem tematycznym*, Mielnikiewicz K., Ostrów Mazowiecka.

- OSTRORÓG J., 1618 (reprint 1902), *Myslistwo z ogary*, druk. Bazyli Skalski, Kraków, reprint Warszawa 1902.
- PIĄTKOWSKA-MAŁECKA J., 2013, *Łowiectwo ssaków na ziemiach polskich od neolitu do okresu wędrówek ludów*, Warszawa, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- POŁUJAŃSKI A., 1854, *Opisanie lasów królestwa polskiego*, drukarnia J. Ungera, Warszawa http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image/x.djvu&sec=false&handler=djvu&content_url=/Content/32950/directory.djvu
- POŁUJAŃSKI A., *Opisanie lasów królestwa polskiego i guberni rosyjskiej*, t. 1–4, Drukarnia J. Ungera, Warszawa.
- PRZYBECKI J., 2008, *Język łowiecki – myśliwska codzienność*, [w:] *Kongres Kultury Łowieckiej*, red. M. Krzemień, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Ostoja, Kraków.
- SAMSONOWICZ A., 2011, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków, Warszawska Firma Wydawnicza.
- Słownik języka polskiego, obejmujący: oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą; do podręcznego użytku wypracowany przez Aleksandra Zdanowicza, Michała Bohusza Szyszkę, Januarego Filipowicza, Waleriana Tomaszewicza, Floriana Czepiełńskiego i Wincentego Korotyńskiego, z udziałem Bronisława Trentowskiego, 1861, wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno.*
- Historia łowiectwa w Polsce*, [w:] *Łowiectwo*, t. 1, red. R. Dzieciolowski, M. Flis, Warszawa, s. 15–32.
- SZYTTLER J., 1839, *Poradnik dla myśliwych czyli o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt, z przydanemi uwagami nad obchodzeniem się z bronią, utrzymywaniem koni, układaniem psów i sokołów do polowania, zbieraniem i konserwowaniem trufli, urządzaniem wabiów itd.: dzieło dla łowczych i miłośników polowania wielce użyteczne* ([t. 1., 2.]). Wilno, Nakładem Rubena Rafałowicza Księgarza Wileńskiego: 1-234. (<http://www.kldaniel.stargard.pl/uploads/images/Literatura%20My%C5%9Bliwska/Jan%20Szyttler%20Poradnik%20dla%20my%C5%9Bliwych%201839.pdf>) (data dostępu 12. 09. 2015 r.)
- Amazonki – geneza i rozwój jazdy konnej kobiet w Polsce (od 1939 r.)*, „Kultura Fizyczna”, 13(2).
- URWANOWICZ J., 2018, *Miłość i samotność w dworskim anturazie (w związku z książką A. Januszek-Sieradzkiej, Barbara Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie*, Lublin 2017, ss. 260), „Białostockie Teki Historyczne”, t. 16, s. 252–262.

ŁOWIECTWO I JEGO ZMIENIAJĄCA SIĘ ROLA NA ZIEMIACH POLSKICH DO XIX WIEKU OCZAMI LEŚNIKA ALEKSANDRA POŁUJAŃSKIEGO

Streszczenie

Artykuł ma na celu pokazanie zmian jakie zachodziły w łowiectwie na przestrzeni dziejów i ich oceny przez leśnika i popularyzatora wiedzy leśnej Aleksandra Połujańskiego w oparciu o językowy obraz łowiectwa przedstawiony w jego monografii pod tytułem „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym” (tom 1, 1854). Połujański wskazuje, że nauka leśnictwa obejmuje 8 zagadnień: a) uprawę lasów; b) ochronę albo policję leśną; c) użytkowanie lasów; d) urządzenie czyli zagospodarowanie lasów; e) szacowanie i ocenienie; f) zarząd albo administrację lasów; g) instrukcje leśne rządowe, i h) łowiectwo. Zwierzyna jest leśnym pożytkiem, a słowiańskie prawo początkowo przekazywane ustnie, później stanowione i spisywane było od wielu wieków na wysokim poziomie, o czym świadczą język i zwyczaje myśliwych w Polsce. Autor, omawiając rolę łowiectwa i sposoby jego praktykowania zwraca także uwagę na kwestie etyczne i ich metamorfozy na przestrzeni dziejów.

Słowa kluczowe: łowiectwo, edukacja łowiecka, język łowiecki, kultura łowiecka, ewolucja łowiectwa

HUNTING AND ITS CHANGING ROLE ON POLISH LANDS UNTIL THE 19TH CENTURY THROUGH THE EYES OF FORESTER ALEKSANDER POŁUJAŃSKI

Summary

The aim of the article is to show the changes which occurred in hunting in the course of history and their evaluation by a forester and popularizer of forestry knowledge Aleksander Połujański on the basis of a linguistic image of hunting presented in his monograph entitled “Opisanie lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym” (“Description of the forests of the Kingdom of Poland and the western gubernias of the Russian Empire in terms of history, statistics and economy”) (volume 1, 1854). Połujański points out that the science of forestry covers 8 fields: a) silviculture; b) protection or forest police; c) forest use; d) arrangement or management of forests; e) valuation and assessment; f) management or administration of forests; g) governmental forestry instructions, and h) hunting. Animals are the forest's resources. Slavic laws, first passed orally, then enacted and written down, were of a high stan-

dard for many centuries, as evidenced by the language and customs of hunters in Poland. The author, discussing the role of hunting and ways of its practicing, also pays attention to ethical issues and their metamorphoses throughout history.

Keywords: hunting, hunting education, hunting language, hunting culture, hunting evolution